

# KaeN, Szepty (feat. Michał Grobelny, Tomek Tor)

Uczucie wielkiego strachu  
Nie sparaliżuje więcej  
Zostało za mną fatum  
Fatum pokonane szeptem

W głowie głosy wypełniały cisze  
Pomimo że czasami nie wiedziałem dokąd idę  
I to uczucie podążania po tym stosie igieł ze mną był  
To nie zastawiło na mnie sideł

Opisane samo życie tysiącami liter  
Bo tymi literami namaluję Mona Lisę  
Krzykiem to napisze tobie że to swego życia lider  
Zrozum to że nowy na życie dostałem bilet  
Przypomina sitcome  
Przypomina cyklon  
Życie które czasami dla wielu tu zbrzydło  
Prześladuje widmo że szama na bistro  
Nigdy nie zostanie zamieniona na Bristol  
Pomimo tego że czasami zalewa Kliczko  
Jego pokonanie do wykonania misją  
Życzę tobie żeby ułożyło się wszystko  
Poradzimy sobie, naszą planeta Krypton

Uczucie wielkiego strachu  
Nie sparaliżuje więcej  
Zostało za mną fatum  
Fatum pokonane szeptem

Słyszane doskonale w głowie mej szepty  
Wtedy one mi rzekły:  
Znamy, rozumiemy, te powody bycia wściekłym  
Ufaj nam, bo my razem pokonamy Meksyk  
Pokażemy tobie drogę do miejsca  
Gdzie dla ciebie wiele szczęścia  
Zrozum, że wszechświat wiele tego ma dla ciebie  
Dlatego wjeżdżam  
I wtedy to dociera że to głosy mego szczęścia  
I wtedy to dociera że nie mogę tego przegrać  
Jednak droga do celu bywa niepewna  
Nich nigdy nie namawia do niczego mnie wiedźma  
Nigdy więcej słyszysz, do ciebie mówię, żegnaj!

Budzą się do życia betonowe róże  
budzą się do życia, ci co wywołają burzę  
Zarywają noce długie  
Nie podążają za tłumem  
Dopada ciebie sen i nie wraca Freddy Krueger

Uczucie wielkiego strachu  
Nie sparaliżuje więcej  
Zostało za mną fatum  
Fatum pokonane szeptem

Minęło wiele czasu nim te szkielety w szafie  
Zostały ułożone, wyniesione, zakopane  
Doskonale widzę, ludzie zamienieni w Muppet (Show)  
Omijam, nie potrafię  
Bo posiadam to co nazywa się honor  
I co noc na niebie widzę mego życia prolog  
Na nowo zapisuje historie moje słowo  
Ja to ruch oporu  
Muzyka to Sarah Connor

To nasilone echo  
Mówi tobie abyś powstał  
Szanuj to bo lata lecą  
I niewiele wtedy można  
To nasilone echo  
Mówi tobie abyś powstał  
Szanuj to bo lata lecą  
I niewiele wtedy można

Uczucie wielkiego strachu  
Nie sparaliżuje więcej  
Zostało za mną fatum  
Fatum pokonane szeptem